



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

RENDEMENTA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Bank Polski.

Od dłuższego czasu sfery finansowe polskie zabiegają około założenia banku krajowego o nadzwyczajną doniosłość znaczeniu, którego zdaniem będzie uproszczenie skomplikowanej dotąd waluty monetarnej. Do zorganizowania banku kredytowego akces bezpośredni już zgłosili takie poważne firmy finansowe, jak Tow. kred. ziem. Królestwa Polskiego, Tow. kred. m. st. Warszawy, Tow. kred. m. Łodzi, Centralne Tow. Rolnicze, Tow. przemysłowców w Królestwie Polskiem, zagłębiowska rada zjazdu przemysłowców górniczych, komitet giełdowy m. Łodzi i kom. gieł. m. st. Warszawy.

Zadaniem tej ważnej instytucji ma być w pierwszym rzędzie zapobieżenie tym wszystkim kłopotom pieniężnym, jakie podczas wojny ujawniły się w dużym, a nawet nieraz tragiczniejszym stopniu. Dzięki różnym czarnym spekulacjom banków, tow. pożyczkowych, większych a nawet małych firm, na rynku płatniczym pojawiły się przeróżnego gatunku bony, które, jak później się okazało, służyły jako środek spekulacji.

Bank krajowy, o którym wyżej już wspominaliśmy, zamierza wypuścić własne bilety w odcinkach po 0,50, 1, 3, 5, 10, 50 i 100 rb. Pierwsza emisja takich biletów wynosić będzie wartość nominalną 35 milionów rubli po wpłaceniu pierwszych 5 milionów rubli na akcje banku, a po wpłacie reszty 5 milionów będzie mógł Bank wypuścić drugą część biletów za 35 milionów rubli.

Przy ewentualnym powiększeniu kapitału zakładowego ponad 10 milionów rubli Bank może na każdego wpłaconego rubla wypuścić bilety kasowe na 8 rb.

Ponad ogólną sumę biletów kasowych, powyżej wymienionych może Bank wypuścić biletów na 10 milionów rubli z przeznaczeniem tych biletów na wymianę banknotów rosyjskiego Banku państwa, których obieg skutkiem uszkodzenia jest utrudniony, byle uszkodzenie to nie pozbauiło ich wartości.

Bank będzie mógł wypuszczać rzeczony bilety dopiero po zagwarantowaniu przez władze okupacyjne wymiany uszkodzonych banknotów na nieuszkodzone banknoty rosyjskiego Banku państwa.

Bilety Banku wypuszczają się w walucie rublowej, począwszy zaś od chwili, od której w kraju obowiązywałaby inna waluta w tejsze walucie. Z upływem trzech lat od dnia, w którym traktat pokoju zawarty po toczącej się wojnie, stanie się prawnym, Bank winien na każde żądanie wymienić wystawione w walucie rublowej bilety kasowe na bilety kredytowe Banku państwa rosyjskiego, wydawane na tej samej zasadzie, jak będące w obiegu w Królestwie Polskiem przed okupacją Kró-

lestwa Polskiego, mianowicie po cenie nominalnej al pari; gdyby zaś w kraju obowiązywała inna waluta, to na tę walutę według kursu, jaki odnośna władza dla stosunków wogóle prawnych oznaczy.

Bilety bankowe będą gwarantowane przez najpoważniejsze firmy bankowe w kraju: listami zastawnymi, obligacjami, papierami procentowymi, towarami, weksłami.

Kapitał zakładowy Banku narazie określa się na dziesięć milionów rubli w 20,000 akcjach po 500 rubli w gotowości w walucie rosyjskiej. Akcje będą imienne z kuponami dywidendowymi.

Bilety kasowe będą prawnym środkiem płatniczym we wszystkich stosunkach urzędowych i prywatnych na całym obszarze Królestwa Polskiego.

Władze okupacyjne gwarantują, że bilety kasowe będą także środkiem płatniczym w Niemczech i w Austrii, przy wykonaniu wszelkich zobowiązań na ruble.

Wyłączny przywilej wypuszczania biletów kasowych trwa od założenia Banku do dnia 31 grudnia 1931 roku, lecz może być przez rząd przedłużony.

Dochody Banku będą dzielone jak następuje: 6 proc. dochodu będzie przeznaczony na dywidendę, resztę zaś dochodów przelewać się będzie na kapitał zapasowy.

Skoro zaś kapitał rezerwowy równać się będzie połowie powyższej sumy biletów kasowych, to od tej chwili i druga połowa, przeznaczona na powiększenie kapitału rezerwowego, przelewana będzie do funduszu użyteczności publicznej.

Fundusz użyteczności publicznej przeznacza się na potrzeby gospodarcze i kulturalne Królestwa Polskiego.

Istnieją wszelkie prawdopodobieństwa, że ustawa Banku krajowego polskiego uzyska zatwierdzenie władz okupacyjnych austro-węgierskich i niemieckich, poczem sprawa weszłaby na tory praktyczne.

Trudno przesądzać, czy skarb ten odpowie swojemu zadaniu: będzie to zresztą zależne od organizatorów i kierowników oraz od warunków w jakich rozwijać on będzie swoje operacje, a wiadomo, że przeżywamy zmienne czasy, jeżąc się nieprzewidziane niebezpieczeństwami.

Natomiast inne, znaczenie donioślejsze pierwiastki energii narodowej i siły nie zdołały jeszcze dojrzeć i wypłynąć w takich rozmiarach, jak tego wymaga powaga chwili.

A. F.

Rada Opiekuńcza.

(ciąg drugi)

W dalszym ciągu zabrał głos mecenas W. Makowski (znany w Częstochowie z odczytu o Konstytucji 3 maja) o stosunku do Rad Opiekuńczych. Na wstępie mówca zaznaczył, że najważniejszą zasadą naszego współżycia jest organizacja. Organizacja wyznacza każdemu właściwe mu miejsce i czynności, określa byt i dobro każdego poszczególnego członka w stosunku do całego społeczeństwa. Zależność taka istnieje i ominąć jej nie można. Organizacja może być samorzutną, kiedy grupa ludzi o wspólnych interesach sama dla siebie ustala formy wzajemnego obcowania lub też narzuconą, gdy ktoś obcy dla swoich celów grupą ludzi organizować będzie. Pod taką drugą organizacją żyliśmy przez czas dłuższy. Dziś życie postawiło przed nami szereg pierwszej wagi zadań i celów, od których spełnienia należytego byt nasz zależy. A w pracy tej jedynie na sobie samych polegać możemy. Musimy więc zorganizować taką samopomoc społeczną, któraby objęta możliwie rozległe horyzonty, dążąc do postawienia nas na stopie życia kulturalnego narodu.

Wszystkie polskie winny być nie tylko odbudowane, lecz odbudowane w sposób należyty, a w nich powinien zamieszkać lud inteligentny, oświecony i świadomy praw i obowiązków narodowych. Miasta nasze powinny przestać być siedliskiem nędzy materialnej, a stać się środkami prawdziwie kulturalnego życia.

Naród polski niech przestanie być w przyszłości żebrakiem, ale w rozsądnej gospodarce niech stanie na równym poziomie z innymi narodami! Winniśmy osiągnąć kulturalny poziom narodu duńskiego, bogactwo francuskiego, świadomość obywatelską angielskiego, a umiejętność organizacji niemiecką! Wtedy będziemy umieli nakreślić sobie w dalszym ciągu jeszcze wyższe ideały.

WÓJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 5 lipca:

Wschodni plac boju. Wybrzeże kurlandzkie ostrzeliwane było bezskutecznie od strony morza. Nieprzyjaciół prowadził wczoraj dalej swe przedsięwzięcia przeciwko frontowi generała marszałka polnego von Hindenburga, szczególnie po obydwóch stronach Smorgoni. Niemieckie eskadry lotnicze obrzuciły bombami urządzenia kolejowe i skupienia wojskowe w pobliżu Mińska.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego: Rosjanie podjęli znów ofensywę na froncie od Cyryna aż na południe od Baranowic. Odparliśmy ich częściowo w zwyciężnych walkach ręcznych,

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecięcych

„WIKTORJI”

ul. Panny Marii № 52 m. 5. II p. przyjmuje do szycia bieliznę.

lub odrzuciliśmy z powrotem na ich stanowiska, przyczyniając im największe straty.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Po obydwóch stronach Kościuchówki aż na północny-zachód od Kofek trwają walki. Rosyjskie oddziały, które przekroczyły Styry na zachód od Kofek, zostały zaatakowane. W wielu miejscach na zachód i na południowy-zachód od Łucka aż do okolic Werdeau na północny-wschód od Beresteczka, zalałamy się wszystkie próby nieprzyjaciela odebrania nam zdobytych korzyści. Rosjanie stracili, niezależnie od wielkiej liczby zabitych i rannych, 11 oficerów i 1139 żołnierzy wziętych do niewoli.

Urządzenia kolejowe i skupienia wojsk w Łucku zaatakowali nasi lotnicy.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Na południe od Barycza udało się nieprzyjacielowi przejściowo dotrzeć do pierwszej linii na wąskim froncie. Nasze postępy na południowy-wschód od Tlumacza rozwijają się.

Zachodni plac boju.

Od wybrzeża aż do strumienia Ancre, poza potyczkami wywiadowczymi, odbywa się walka artyleryjska i minowa. Liczba wziętych na prawym brzegu Ancre do niewoli nierannych Anglików wynosi 48 oficerów i 867 żołnierzy.

Na froncie po obydwóch stronach Sommy od wczoraj trwają zacięte walki. Nieprzyjacieli nie odniósł dotychczas nigdzie korzyści poważniejszych. Na lewym brzegu Mozy dzień przeszedł bez szczególniejszych wydarzeń. Na prawym brzegu — próbowali znów Francuzi nacierać znacznymi siłami na nasze stanowiska na północny-zachód od fortu Thiaumont — ale bezskutecznie.

Balkański plac boju.

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelnie dowództwo armii.

Komunikat austriacki.

WIENEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 4 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie odparły wojska nasze odosobnione natarcia rosyjskie.

Pod Kołomyją w dalszym ciągu toczy się walka z niezminiejszą gwałtownością. Poprowadzone przez Rosjan na zachodzie miasta ataki nie przedarły się naprzód.

Na północy, na południowym-wschodzie od Tlumacza niemieckie i austriacko-węgierskie wojska posunęły się skutecznie naprzód.

Na Wołyniu usiłował nieprzyjacieli powstrzymać nasze posuwanie za pomocą masowego ataku.

Włoski plac boju.

Na front pomiędzy morzem a Monte dei Sei Busi wieczorem i w ciągu nocy znajdował się w silnym ogniu artylerji i był bezskutecznie atakowany. Tym razem gwałtowne wysiłki nieprzyjaciela skierowały się przeciwko tyłom na wschodzie od Monfalcone, które nasze dzielne wojska obrony krajowej w zupełności utrzymały pomimo siedmiu ataków.

Ataki Włochów na stanowiska nasze pod Bagni, na Monte Cosich i na wschodzie od Selz również zostały odparte, częściowo w zapasach ręcznych.

Pod Monte San Michele ogień naszych dział przeszkodził posuwaniu się piechoty nieprzyjacielskiej.

Na północy od doliny Sugana zalałamy się wszystkie ataki włoskie na stanowiska nasze, na, górnym, stru-

mieniu Maso. Także na północy od górnej doliny Posina wojska nasze odparły liczne silne ataki przeciwnika.

Wczoraj wzięto do niewoli 177 Włochów.

Nadporučnik Johann Froind ze strzelili trzeci latawiec nieprzyjacielski.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Następca szefa sztabu generalnego:

S. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 2 lipca:

Front zachodni.

Wojsko generała Leszyckiego wzięło po zaciętej walce szturmie stanowiska nieprzyjacielskie pod Kołomyją. Dotychczas zabrało około 2000 jeńców, należących do części wojska, przewiezionego do tych okolic. Większość jeńców była pijana. Na froncie wołyńskim toczy nieprzyjacieli w dalszym ciągu walki zacięte. Powstrzymaliśmy ofensywę niemiecką pomiędzy Styrem a Stochodem w okolicy wsi Kóbcze i kolonii Ozgary (o 18,5 kilometrów na zachód od Kóbcza). Szereg ataków nieprzyjacielskich w okolicy na południowy-zachód od Kisielina (Zubino—Koszewo) odparto. Strzelców nieprzyjacielskich i posiłki muszono wśród ciężkich strat dla nich do rychłego odwrotu. Mnóstwo nieprzyjacieli poległo; gdy cofający, w wsparciu przez ściągnięte posiłki, znów ruszyli do ataku, odparto ich ponownie.

Na froncie północno-zachodnim: Nad Dźwiną i na froncie na południe od Dźwińska do bagien pińskich ogień karabinowy.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 lipca:

Wieczorem:

Na południe od rzeki Somme wojsko nasze zajęło dziś rano las Chaptre i wieś Feuillieres. Bardziej na południe wzięto Asservillers, środowisko niemieckich utwierdzeń obronnych. Na południe od Asservillers zdobyliśmy drugą niemiecką pozycję i wzięliśmy Buscourt (na wschód od Feuilliere) i Flaucourt. W kilku miejscach sięga obszar, zdobyty przez nas, na 5 kilometrów w głąb. Pośród materiału, który wpadł w nasze ręce, zdołano dotychczas naliczyć siedem baterji, w tym trzy większego kalibru, moc karabinów maszynowych i dział, używanych w rowach strzeleckich. Liczba jeńców nierannych, wziętych do niewoli, przekroczyła obecnie 8.000.

Komunikat włoski.

Główna kwatera donosi dnia 3-go lipca:

Na obszarze doliny Adygi nieprzyjacieli ostrzeliwali wczoraj gwałtownie pozycje nasze od Serravallo do Pasubio. Na północnych stokach Pasubio trwa walka piechoty z wielką siłą. W dolinie Posiny zdobyliśmy dalszy teren; powodzenie nasze tamże trwa. W dolinie Brenty starcia niektórych oddziałów na stokach Monte Civaron. Zadaliśmy nieprzyjacielowi znaczne straty.

—11—

Chwila rozstrzygająca.

Omawiając sytuację obecną, „Politiken“ pisze:

Ofensywa angielska na froncie zachodnim oznacza zapewne, że wojna doszła do punktu kulminacyjnego. Tak niesłychanych mas ludzi i materiałów bojowych, jakie obecnie wprowadzono do boju jednocześnie na zachodzie, wschodzie i południu, wojna jeszcze nie zaznała. Jest to

natężenie ogromne, które musi do prowadzić albo do zwycięstwa, albo też do przeświadczenia, że zwycięstwo jest niemożliwe dla którejkolwiek ze stron walczących. Bodaj czy Europa może wzniesić się jeszcze wyżej pod względem rozwinięcia potęgi niszcycielskiej, to też po walkach miesięcy najbliższych nadejdzie z pewnością ten moment psychologiczny, w którym przysięgi pośrednik pokojowy mieć będzie nareszcie widoki uzyskania postępu. Już teraz Europa jest na dziesiątki lat złamana i osłabiona. Jeżeli zaś wojna potrwa jeszcze lat parę, to nasza część świata utraci prawdopodobnie zupełnie rynki i tak będzie zadłużona, że stanie się niezdolna do wewnętrznej odbudowy, która jedynie mogłaby ocalić ją od skutków wojny.

Tajne posiedzenie senatu francuskiego.

Senat postanowił wszystkimi głosami przeciw jednemu odbyć posiedzenie tajne. Obradowano nad wycieczną linią obrony narodowej, oraz nad polityką ogólną. Wszyscy oraz nad polityką ogólną. Wszyscy ministrowie uczestniczyli w naradzie.

Propaganda pokojowa.

Dziennik bukareszteński „Liberatea“ dowiadyuje się z Paryża, że kilku deputowanych z byłym prezem ministrów, Caillauxem na czele, podjęto wielką propagandę na rzecz możliwie najszybszego zawarcia pokoju. Pomimo utrudnień ze strony rządu, odbyły już kilka zebrań i rozpoczęto agitację przy pomocy słowa drukowanego.

W Afryce wschodniej.

Donoszą urzędowo: Według wiadomości, otrzymanych z Afryki wschodniej, siły niemieckie wycofały się z Ubeny, na wschód od gór Livingston, pod naciskiem Anglików.

Gubernator Bukowiny.

„Matin“ donosi, że gubernatorem zajętej przez Rosjan części Bukowiny mianowano byłego radcę poselstwa rosyjskiego w Bukareszcie, wicegubernatora besarabskiego, Arsenjewa.

Na Wołyniu.

„Tagesanzeiger“ donosi: Z ostatnich doniesień rosyjskiego sztabu generalnego wynika, iż austro-węgierskie i niemieckie wojska odzyskały od d. 26 czerwca połowę obszaru, jaki Rosjanie w toku swej ofensywy na lewym brzegu Styru na zachód od Łucka zdobyli.

W. Książę Mikołaj.

Petersburski „Dien“ uskarża się, iż nikt nie wie, gdzie znajduje się W. książę Mikołaj, który ma rzekomo kierować operacjami przeciw Austro-Węgrom. Pisma rosyjskie wskazują na przykrą sytuację na froncie tureckim, zauważając przytem, iż nie należy do frontu tego przywiązywać szczególniejszych nadziei, zwłaszcza, iż W. księcia Mikołaja stamtąd odwołano.

Bitwa nad Somme.

Korespondent „Timesa“ donosi następujące jeszcze szczegóły o początkach ofensywy nad rzeką Somme:

Natarcie poprowadzone było przez pięćdziesiąt bombardowanie na przestrzeni 30 kilometrów. Z każdym dniem kanonada stawała się gwałtowniejsza.

Dniem i nocą padało co minuta bez wątpienia nie mniej niż sto granatów.

Gdy stałem w cieniu drzew przy drodze, wiedzącej do rowów komunikacyjnych, słyszałem odgłosy wojsk nadszyciącego. Dźwięki „Tipperary“ i „Marsyljanki“ mieszały się ze grzmotem dział.

Atak rozpoczął się o g. 7 m. 30. Ogień, który poprzedził to natarcie, był jeszcze silniejszy niż dnia poprzedniego. Anglicy ustawili swe baterie na lewym skrzydle pod Thiepval, w centrum pod La Briselle i na prawem skrzydle od Fricourt do Mametz.

Nie rozumiem, jak Niemcy mogli wytrzymać ten ogień piekielny. Z uderzeniem godz. 7 m. 30 zwiastowała kanonada gwałtowną chwilę ataku. Śród grzmotu dział mogliśmy rozpoznać na lewym skrzydle, pod Thiepval, jak również w kierunku Auchonvillers gęsty trzask strzałów karabinowych. Ciemne kłęby dymu mieszały się ze mgłą, zasłaniając widnokrąg.

Na prawem skrzydle ujrzelśmy pasmo białych, obłoków, a potem zaraz dym pękających granatów, który zastąpił nam widok natarcia.

Odroczenie Dumy.

Przez Stokholm. Agencja piotrogrodzka donosi, że 3 lipca ogłoszony został ukaz cesarski, odraczający Dumę państwową do d. 14 listopada.

Z Warszawy.

Otwarcie Banku Ziemiańskiego.

We środę 5 lipca 1916 r. Bank Ziemiański rozpoczął swoje czynności. Na otwarciu Banku, o g. 10 zrana, zgromadzili się w gmachu Tow. Kredytowego Ziemiańskiego (parter od strony ul. Mazowieckiej) w siedzibie tej nowej instytucji kredytowej rolniczej przedstawiciele naczelnych instytucji obywatelskich, finansowych, społecznych, ziemiańskich, reprezentanci władz Tow. i kierownicy Banku oraz przedstawiciele prasy.

Ceremonii poświęcenia siedziby Banku dopełnił ks. kan. Skimborowicz, poczem przemawiali prezes Rady Głównej Opiekuńczej, radca St. Dzierżbicki, dyr. Banku Ziemiański, Eustachy Korwin-Szymanowski, dyr. Banku dyskontowego, Heilpern; w imieniu Banku kredytowego, Leonard Bobiński, wreszcie p. Kaden, dyr. pierwszego warsz. Tow. wzajemn. kredytu.

Z Wilna.

Zapałki.

„Wilnaer Ztg.“ donosi, że z rozkazu władz miejscowych zabroniono dalszego wyrobu zapałek w okręgu wileńskim.

KRONIKA

Nabożeństwo żałobne.

W sobotę dnia 8 lipca o godz. 8-jej rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych majstrów zgromadzenia stolarzy, na które urząd starszych zaprasza członków cechu.

Z parafji św. Zygmunta.

W ciągu ubiegłego miesiąca zanotowano w parafji św. Zygmunta urodzeń 80 i ślubów 12.

Powakacyjne egzaminy maturalne.

Wobec tego, że delegaci krajowej Rady Szkolnej pp. Wal. Kuropatwiński i Dąbrowski oświadczyli, iż gotowi są przybyć z początkiem września do Częstochowy umyślnie dla przesłuchania pragnących składać egzaminy dojrzałości osób obojga płci, o licę kandydatów zbierze się co najmniej 20-tu — grupa zainteresowanych prosi

o zapisywanie się w redakcji naszego „Gońca Częstoch.“ w godz. od 10 do 12-jej przed południem lub u p. Stanisławy Malińskiej Teatralna 17, z podania nazwiska i adresu kandydata. Dotychczas zapisanych jest 15 osób — listę zapisów zamykamy w d. 14-go b. m.

Koszta egzaminów wyniosą mk. 30 od osoby. Ewentualny przyjazd Komisji egzaminacyjnej jest dzień 4-go września.

Posiedzenie R. O. okr. częstochowskiego.

We wtorek 11 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Deputacji Żywnościowej odbędzie się posiedzenie członków Rady Opiekuńczej okręgu częstochowskiego.

Sprzedż losów na loteryję R. G. O.

Losy na loteryję Rady Głównej Opiekuńczej, której główna wygrana wynosi mk. 150,000 są do nabycia w składzie tabacznym p. R. Pruszkowskiego ul. Panny Marji 26.

Cena całego losu mr. 10,30 fen. jedna piąta losu 2 mk. 6 fen.

Z Wielkiej Kwesty we wsi Wrzosowa.

Dn. 11 o godz. 2 ej po poł. odczyt dr. Kazimierza Okuski był wysłuchany z zadowoleniem przez kilkadziesiąt osób; dn. 18-go czerwca odbył się odczyt nauczyciela p. Jana Michniewskiego.

Rezultat pieniężny: Rb. 11 49 i marek 10 34

Dokładali starań kvestarze i kvestarki: pp. Maria Michniewska, Emilia Sośnicówna, Kazimierz Szymczyk i Franciszek Tomala.

Z kuchni Doraźnej Pomocy.

W kuchniach Doraźnej Pomocy w czasie od dnia 25 czerwca do 1 lipca 1916 r. wydano obiadów:

w kuchni nr. 1	— 10 341
„ nr. 2	— 10 228
„ nr. 3	— 3 867
„ nr. 4	— 12 044
„ nr. 5	— 1 395
„ nr. 6	— 809

Ogółem w sześciu kuchniach wydano obiadów 38 684.

Zapomóg wydano dla 234 rodzin od d. 25 czerwca do d. 1 lipca włącznie na sumę rb. 1 501.

Z „Samopomocy“ przy gimnazjum dyr. W. Szudejki.

Z przyjemnością zamieszczamy poniższe sprawozdanie za rok szkolny 1915 | 16 „Samopomocy“ uczniów przy gimnazjum dyr. W. Szudejki, świadczące zarówno o zdolnościach organizacyjnych przyszłych obywateli kraju, jak i o ich współdziałaniu dla biedniejszych kolegów.

Wcale nie skromne cyfry sprawozdania powiedzą najlepiej czem są „Samopomocy“ przy szkołach.

Przychód.

Składki członk.	Rb. 56,21
Ze sklepu mat. piśm.	„ 216,21
Z bufetu	„ 342,63
Z ofiar	„ 100,39
Zo sprzedaży nalepek od T. O. S.	„ 80,—
Z przedstawienia kinemat.	„ 170,97
Z koncertu	„ 356,06
Procent od sprzedaży tyżew ww. itd.	„ 2,10
Procent od zmiany pieńiędzy	„ 1,79
Z bufetu podczas ćwiczeń gimn.	„ 4,27

Razem rb. 1280,63

Rozchód. §

Zapomogi	Rb 815,—
Sklep z mat. piśm.	„ 156,30
Bufet,	„ 319,94

Koszta admin. skl.	„ 7,80
Kupno książek	„ 2,80
Koszta przedstaw. kin.	„ 80,—
Koszta koncertu	„ 189,96
Procent wydany w skl. czlon.	„ 1,02

Razem rb. 1022,82

Dochód wynosi	Rb. 257 k. 81
Z tego wartość towaru	„ 81 „ 35

W gotówce rb. 171 k. 46

Z „Samopomocy“ otrzymało zapomogi 38 uczniów. Zgodność z ksiągami potwierdził dyr. W. Szudejko.

Z gimnazjum ks. dr. St. Kronenberga.

Zapisy do gimnazjum ks. dr. St. Kronenberga przyjmuje się codziennie przy ul. Teatralnej № 11 m. 18 w godz. od 10 r.—12 w poł. od 1—do 3 po poł. od 6—8 w.

Poszukiwanie bandyty.

Władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie o poszukiwaniu bandyty niewiadomego nazwiska, który w dniu 5 czerwca r. b. uzbrojony w pistolet dokonał kradzieży w domu nr. 5 przy ul. Kamiennej w Konstancynie pod Sosnowcem i odgrażał się bronią okradzonemu.

Z herbaciarni.

Uruchomienie w d. 5 lutego b. r. przy 8 szkołach herbaciarnie z fundusów ofiarowanych przez częstochowian wydały dzieciom bezpłatnie ogółem:

Herbaciarnie: Nr. 1 (pod zarządem p. Kuleja)—5846 porcji chleba i 7,433 herbat z mlekiem; Nr. 2 (p. Rajskiej)—10,765 porcj. chleba i 12,341 her.; Nr. 3 (p. Jezierskiego)—21,554 porcji chl. i 23,828 her.; Nr. 4 (p. Gerhard) 3,018 porcji chl. i 3,518 herbat; Nr. 5 (p. Wróblewskiej)—1,468 porcji chl. i 115 herb.; Nr. 6 (p. Saboka) 2,279 porcji chl. i 2,855 herb.; Nr. 7 (p. Brzankowskiej)—1,408 porcji chl. i 2,128 herb.; Nr. 8 (p. Kożana)—1628 porcji chl. i 1752 herbat.

Razem 47,966 porcji chleba i 53,970 herbat z mlekiem.

Prócz tego staraniem ks. J. Sowińskiego dzieci dzielnicy św. Barbary otrzymały 3,242 porcje chleba i 2,522 herbat.

Licząc po 5 kop. 1 herbata z mlekiem i chlebem i po 2 kop. herbata bez chleba, otrzymamy wartość chleba i herbaty rb. 3690 kop 24. Nadto dzieci otrzymały w zamożniejszych domach przeszło 7,900 obiadów i 350 śniadań, a w kilku domach, jak u pp. Żora (hotel, Dojazd) Chrzanowskich (Teatralna 29) A Ebertów, K. Dąbrowskich i innych otrzymywał będą obiad dzieci do końca wojny.

Huragan.

We środę ubiegłą po całodziennym upale, dochodzącym w południe do 37 stopni Cels., około godz. 5 i pół niebo zaczęły pokrywać chmury deszczowe, wreszcie o godz. 6 m. 10 od strony zachodniej miasta powiał nadzwyczaj silny wiatr, który po chwili przeszedł w huragan z ogromną siłą unoszący za sobą tumany kurzu ulicznego.

Wnet aleje usłane były liśmami i gałęziami kasztanów, a szyldy szarpane siłą wiatru poczęły spadać nad sklepów na chodniki, grożąc życiu przechodni, którzy chowali się w bramach domów i sklepach w obawie okaleczeń.

Przy ul. Dobrej wiatr zerwał dach z oficyny pietrowaj Cieślka i poniósł go na sąsiedni dziedziniec posesji Kocyka, łamiąc tylko drzewka owocowe, a nie raniąc nikogo. Podob-

nych wypadków zerwania dachu zanotowaliśmy wiele.

Z kościoła św. Rodziny poczęły spadać dachówki, a płot okalający plac kościelny runął na chodnik uliczny. W wielu miejscach wypadły szyby okienne i zrywały się przewodniki elektryczne wraz z lampami ulicznymi, wskutek czego Częstochówka tonęła w ciemnościach, jak i wiele mieszkań prywatnych w śródmieściu.

W ogrodzie przy b. cerkwi uległo złamaniu kilka drzew między niemi kilkudziesięcioletnia brzoza również duża wierzba. Przy stawie Modzeewskiego na ulicy Humbertowskiej wpadła do wody stukilkudziesięcio-

letnia topola. Przy ul. św. Rocha również jest wiele połamanych drzewek owocowych i zerwanych owoców w ogrodach.

Przy ul. Kamienic wiatr porwał właściciela sklepu p. Kubickiej portmonetkę z 20 rublami w bonach, z których rb. 17 zdołano odnaleźć, a rb. 3 pofrunęły w szalonym pędzie huraganu.

Rozmaitości.

Kamienie i żelazo jako dodatki do mąki.

Coraz częściej można czytać w gazetach wiadomości z różnych miast austriackich o tem, jakie to oryginalne upominki dołączali Rumuni do

mąki, którą zakupiono u nich. W ostatnich czasach, na przykład, zamieścił pisma czeskie sprawozdanie komisji pewnego miasta na Morawach, które otrzymało 216 centnarów metrycznych mąki rumuńskiej. W sprawozdaniu tem czytamy, że komisja znalazła w workach z mąką zupełnie nieoczekiwane podarki, mianowicie liczne kamienie, niektóre wielkości głowy, ułamki żelaza, a w jednym worku przysłali Rumuni żelazną kulę, ważącą około 10 f. Po zliczeniu wszystkich dodatków i zważeniu ich, okazało się, że ważą razem 9 centnarów. Komisja po stwierdzeniu tego stanu rzeczy spisała protokół, który przesłano rządowi.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty 1 Lipca 1916 roku i dni następujących:

II-ga Serja

II-ga Serja

LEPAIN Król Apaszów Paryskich

Wspaniały dramat w 5-ciu wielkich częściach.

MAŁOWNICZA HISZPANJA (natura w kol.) || **RÓŻE MAGICZNE** (fantazja)
TRZYMAJCIE GO! (komiczne)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

W starym piecu — Djabeł pali

Komedja w 1-ym akcie W. Rapackiego (ojca)

Teatr „ODEON”

Program od piątku 7-go do czwartku 13 Lipca 1916 roku.

Dzisiaj Sensacja!

Tylko dla dorosłych.

Dzisiaj Sensacja!

Tajemnicze Petersburga

Wielce sensacyjny dramat w 5-ciu częściach, z za kulis życia arystokracji rosyjskiej.
Część 1-a: STARE GRZECHY. || Część 3-ia: DWA POLICZKI.
— 2-ga: OKRUTNA MATKA. || — 4-ta: PRZYKRE SPOTKANIE.
Część 5-ta: JASKINIE PETERSBURGSKIE.

NAD PROGRAM:

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech w r. b. (Z natury.)
Ucieczka Bli'a (Komedja amerykańska.)

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

Dnia 19 Czerwca — Został otwarty

Kantor wymiany pieniędzy

Stanisława Kieszczyńskiego

ul. Panny Marji № 32.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Program od Wtorku, dnia 4-go do Poniedziałku, dnia 10-go Czerwca 1916 roku (włącznie)

Niewinnie Skazani!

Wielki dramat życiowy w 6-ciu częściach w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.

Nad program:
Wesoły i komiczny obraz

Uwaga: Z przyczyn nie zależnych od Dyrekcji występy p. Gierasieńskiego zostaną odłożone

Lucznica Dentystyczna

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent Laboratorium c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŃSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji № 21 obok Teatru Paryskiego

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

ul. Panny Maryi № 41.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.
w Kżepicach co czwartki każdego tygodnia

Żutówki słynne halinowskie poleca ogród Halinów 5 fun. 1 rb. 50 Marmolada gruszkowa i jabłkowa wyborowa (bez syropu kartoflanego) funt 50 kop Halinów Szkoła 30 róg Ciemnej. 473—

Kilka budek do sprzedania pod Jasną Górą. Wiadomość przy budkach. 477—

Kupię kasę ogniotrwałą. Wiadomość ulica Panny Maryi № 32. Kantor wymiany pieniędzy. 479—

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca.